



W PIĄTEK DNIA 13. MARCA Z WILNA.

Xże Jmść Wojewoda nasz Wi-  
 lencki Hetman W. Litewski w Po-  
 niedziałek przeszły częstował w  
 spaniałym obiedem przytomne  
 tu Państwo, we Wtorek był przy-  
 tomny z przykładnym nabożeń-  
 stwem na Mszy i Kazaniu w Ka-  
 plicy S. Kazimierza Patrona swe-  
 go, którego grób Komunią  
 Święta Uczcił; Po Nabożeństwie  
 w kompanii znajdującego się tu  
 Państwa zaproszony iadł obiad u  
 Jmści Xiędza Sekretarza Wielkiego  
 Litewskiego, i tegoż dnia wyie-  
 chał dążąc na Święta do Niefwi-  
 za, Któremu Xiędz Profesor  
 Matematyki w Akademii  
 tuteyszey *Societatis JESU*,  
 miał honor ofiarować dniem

pierwey Mappę placów Xię-  
 żęcych swą pracą wymierzonych.  
 Jmść Pani Brzołtowska Pisarzo-  
 wa W. Litewska we Wtorek odje-  
 chała z Wilna.

Ogień i woda przeciwne sobie z  
 przyrodzenia żywioty, zgadzać  
 się i galić zdają na zgubę Miasta  
 tuteyszego, które gdy zadana stra-  
 szliwa od Ognia kłęskę jeszcze o-  
 plakuje, Woda nowych żalów i  
 nieszczęśliwości przyczyniła mate-  
 rya, kiedy na d. 6. tego Miesiąca  
 ruszywszy się nagle Wilnia, zatamo-  
 wała się w górze o most zielony,  
 i tak lodem zawałiła brzegi, iż  
 na Antokole zwyczajną koło Ce-  
 kauzu droga, przejechać żadnym



spofobem, i przeysć nawet, chyba z wielką trudnością a widocznym niebezpieczeństwem, niemożna było. Domy pobrzeżne zalala, drzewo na opał i do zabudowania służące, z niemalą szkodą, porwała bez nadziei pozyskania. W dole zaś mostu o cwierć mili od miasta ku Zakretowi, lodem zatamowana woda, sól, i inne towary do spławow nagotowane, albo też innym końcem nad Wilią złożone, w ściąż wszystkie zatopiła, Spichlerzow 5, z ścianami ze wszystkim wryła, i tak wezbrała, iż do mostu zielonego od miasta czółnem przewozić się musiano.

Powodz ta tym straszliwsza, i szkodliwsza od wiosiennego ognia była, im mniej, owszem niccale czasu do ratunku niepozwoiliła: Dla czego ludzi, oobliwie Dzieci, niemalo zalala; niemasz prawie Kupca, któremuby w towarach na kilkanaście, albo i kilka dziesiąt tysięcy nieszkodziła, a znaczna część obywatelow na po niesiona krzywdę w Domach, Drwach, wicinach, sprzęcie innych rzeczach niemarzekała, tak dalece, iż cała szkodę miarkując ściśle niektórzy, na million szacować waży się, która żeby się daley nieszerzyła, zarzmat lod kruszono, z wyraźnego rozka-

zu Xćia Jmści Hetmana W. L. a powoli folgę, i meat wodzie tak uczyniono, iż rzeka się oczyściła, i woda spadła D. 10. Marca:

Którego dnia w Kościele S. Kazimierza *Societatis JESU*, Domu Profetow, od prawily się solenne Exequie przy Wigiliach i Mszach spiewanych i czytanych od różnych Zakonikow za Dusze s. p. Jchmśc Panow Jerzego Matuszewicza i Mikołaja Ruszczyca, tuteyszego Kościoła i Domu Dobrodziejow w swoich sukcesorach.

Jmśc Pan Kawaler de *Thadini* Doktor i Okulista z powszechnym wszystkich ukontentowaniem tu przyięty, biegłości swey, na wielu skuteczne dał dowody: a na przód uzdrowił Jmści Xiędzu Jozefowi Januszkiewiczowi oko lewe z pterygii, albo pterygii, czyli onglętu, na które bolal od roku, powtore wylęczył na toż samo oko Jana Hunskiego poddanego Jmści Xiędza Ancypy. Potrzebie zgładził kataraktę w 6. minutach z oczu od lat dwoch bolejącego, i nic na obie oczy niewidzącego Piotra Jęszewickiego, który w przytomności Jmści Pana Doktora Klotza, i innych, rękę uyrzał postawioną przed oczy: Ale ten człowiek nieznanując się, plastry od-



rzucając, i wychodząc zaszkodził potym sobie. Zdjął także pterygią z prawego oka Andrzejowi Samonowiczowi u OO. Rochitow, a że wielka obstrukcyą znalazł w oku, osadził za nieuleczonego. Córkę Salomona Moyzefzowicza narak chorujacą od 4. miesięcy, uleczył. Nakoniec żądał Jmśc. Pana Kawaler *Thadini*, aby każdy pragnący pomocy na czas naznaczony przybywał, przepisy wierne chował, a niech będzie upewniony przy pomocy Bożej o pożądanym skutku.

z *Weimar* 16. Lutego.

Donoszą z *Marbourg*, iż *Allianci* dobywali tego miasta d. 14. tego miesiąca o 5. godzinie z rana, i byli odpędzeni z stratą blisko tysiąca ludzi tak zabitych jako też i ranionych, Generała *Breindenbach* swego kommandanta i wielu *Officyerów* między zabitymi liczą, a 3. armaty mają zabrane.

Marzałek *Książę de Broglie* widząc się być oskoczonym ze wzięcia stron razem, postanowił zgromadzić, i zcieścić poczty swoje nieco oddalone, za tym wysłał ordynans do *Grafa de Stainville* aby się zwrócił z *Langesaltza*

do *Eisenach*, który też w wielkim porządku wszystko wykonał, i chociaż ściagało go korpus nieprzyjacielskie przeciw niemu umyślnie wyznaczone, chociaż liczna kawalerya nieprzyjacielska żwawo nacierała na jedną kolumnę *Infanteryi Saskiej*, ta jednak tak się dobrze broniła, i tak składnie była wspomóżona przez *Regiment Dragonii de la Ferronaye* od *Generała de Steinville* na pomoc przysłany, iż nieprzyjacieli zupełnie odpędzono, wzięto 1. Sztandar, wiele żołnierzy, 5. albo 6. *Officyerów* i *Generała Leytnanta de Hodenberg*, niebiespierzono ranionego.

Korpus wojska *Imperialnego* pod kommandą *Generała Leytnanta de Efferm* udał się tegoż czasu ku *Gisperleben*, *Gebsee* wzdłuż *Cery* na posilkowanie w potrzebie korpusu *Pana de Stainville*, ale dowiedziawszy się, iż *Pan de Stainville* stanął w *Eisenach*, powrócił nazad ku *Arnstadt* dla objęcia dawniejszego położenia. *Straż de Salfeld* zmocniono kilka batalionami i mocną *Artylerią*, a *Pocztów d. Orlamunda* i *de Kala* nad *Salą* strzegą liczne podjazdy *Imperialnego*

(2) woy-



woyska, które się także ruszyło ku *Zuikau*, i *Gera*.

z *Gothy* 13. *Lutego*.

Pan de *St. Pern* uwiadomiony o zamysłach nieprzyjacielskich przeciw miastu *Milhausen*, gdy tam daży, znalazł się oskoczonym od korpusu silniejszego, i w tym stanie, iż posiłków mieć niemożł od *Grafow de Solms* i de *Stainville*. Jednakże nieprzyjaciele lubo liczniejsi, musieli uchodzić z frata, i po strzelaniu barzo żwawym.

Xiąże *Ferdynand* utrzymuje się zawsze w tymże samym położeniu naprzeciw *Kassel*, i nieprze staje pilnować tego miasta.

Xiąże *Dziedziczny* wczora o południu więcey jak z 6000. ludzi przybył dobywać *Fritzlaru*, w którym nad 1. batalion *Granadyerów* w Królewskich *Kommendy* Pod *Hrabiego de Narbonne* więcey nie było, tak iednak walecznie się bronili, iż nieprzyjaciel zostawiwszy 150. zabitych, 2. sztuki ar-

mat, 1. znacznego *Officyera*, i kilka niewolników, cofnął się o godz: 8. wieczorney ku *Zuschen*.

Woysko *Imperyalne* które miało kwaterę w *Salsfeld* i *Arnstadt*, jest w pełnym marszu ku *Untrutt*, i domysłają się, że się złączy z *Francuzami*.

z *Hamburga* 16. *Lutego*.

Ostatnie wiadomości z *Pomeranii* mają, iż *Moskale* po odpędzeniu woyska *Pruskiego* broniącego nie w liczney kwocie *Pomeranii* bliższej, opanowali znówu ten Powiat, a *Prusacy* uszli po części do *Kolberga*. General *Werner* musiał zatym ruszyć się przeciw *Moskałom*. Ogłoszono d. 5. tego miesiąca w *Magdeburgu* Dekret *Regencyi*, przez który nakazują, aby wszyscy mający pretensyą jaką do *Officyerów*, których wymiana w krótcie ma nastąpić, co nayrychley w 8. dniach przelożyli, a więcey żadney rzeczy nieborgowali pod turową karą i utratą wzytkiego.

Uwiadomiony *Jmść Pan Kawaler Tadini* przez *Listy* z *Komn.* i *Nitawy* pisane o nieskuteczności lekarstw na choroby danyeh, do szła przyczyny, iż to pochodziło z okazji *Sekretarza* jego *Petera Peterson*, który probując szczęścia, przy niedoskonałości swoiey ważył się leczyć. Dlaczego kto chce niebyć zamiedziomym w swej nadziei, niech nie od kogo innego, tylko od samego *Jmści Pana Tadinięgo* lekarstwa i rady zażywa.